

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Rulewskiego
na 48. posiedzeniu Senatu
w dniu 19 października 2017 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego

Katakлизм, który przeszedł w sierpniu nad Polską, w szczególności nad Borami Tucholskimi, ujawnił z całą ostrością prawdę o jakości wykonania i trwałości dachów na budynkach mieszkalnych i gospodarczych, na wsi i w miastach.

Statystyka jest dramatyczna: uszkodzonych zostało 9 tysięcy budynków, w tym 3,4 tysiące budynków mieszkalnych. Towarzyszy temu inna statystyka: w 4,7 tysiąca budynków uszkodzone bądź zerwane zostały dachy. W tej liczbie są dachy stare, nieremontowane. Ale moją troskę i zastrzeżenie budzi fakt, że w tej liczbie mieści się немало dachów na nowych budynkach. Najczęściej są to dachy z blachą stalową. Choćby ten w Bydgoszczy na wielomieszkaniowym budynku.

Opinia fachowców i obserwatorów jest zgodna. Jest to wynik wadliwego wykonawstwa, potwierzonego brakiem dozoru budowlanego i nonszalancją kierownika budowy. Obiektywną przesłanką pozostaje fakt, że system budownictwa nie uwzględnia korytarza wiatrów wiejących nad Pomorzem z Atlantyku. To powoduje, że standardy wykonawcze są takie same na Pomorzu i na Kujawach. Tymczasem w Niemczech tę okoliczność uwzględniono w przepisach ubezpieczeniowych, podwyższających wymagania techniczne.

Właściwie prawo budowlane gwarantuje poprawne wykonanie konstrukcji dachowych, choć już wymiana dachu z dachówkowego na stalowy nie wymaga projektu lub pozwolenia. A przecież są to odmienne konstrukcje.

Zarówno katakлизм, jak i w przeszłości anomalie wichrowe, potwierdzają powyższe spostrzeżenia. Wskazują na ogrom strat, zarówno mieszkańców domu, jak i sąsiadów, którzy padają ofiarami szubujących dachów.

Również państwo polskie ponosi straty z tytułu pomocy społecznej, firmy ubezpieczeniowe ograniczają rentowność, a w konsekwencji podatki dla budżetu.

Tych strat można uniknąć!

Nowoczesne materiały i narzędzia gwarantują właściwe bezpieczeństwo i jakość wykonania. Obserwacje z Borów Tucholskich to potwierdzają. Dachy tam, gdzie wykonano je właściwie, przetrwały katakлизм. Zresztą dachy góralskie, w przeszłości wykonane prostymi materiałami, wytrzymują przez wiele lat atmosferyczne anomalie.

Tym stratom na przyszłość można zapobiec przez regulacje ubezpieczeniowe, szczególne wymagania wobec nadzoru i kierownictwa robót, np. konieczność bezwzględnego i pod odpowiedzialnością odbioru tej zasadniczej konstrukcji domu.

Dlatego uważam, że już dziś, przed kolejnymi katakлизмami, należy podjąć prace prawodawcze, regulacyjne, finansowe nad zmianą obecnej rzeczywistości. Niech przykładem będzie choćby odbiór i kontrola kominów w domach z ogrzewaniem gazowym. Rzadko zanieczyszczane, zabezpieczone przed brudem, podlegają odbiorowi i corocznej kontroli. Albo nowe, z certyfikatami, samochody. Po dwóch latach posiadania, niekoniecznie użytkowania, podlegają obowiązkowemu przeglądowi.

Z poważaniem
Jan Rulewski